

Polski naukowiec, wspólnik tureckich islamistów

Jan Wójcik

Analizując manipulacje i błędy dr Konrada Pędziwiatra, na podstawie których znielawia nas w raporcie „[European Islamophobia Report](#)”, przyjrzelśmy się także, kim są jego mocodawcy.

Okazuje się, że jest to [think tank SETA](#) założony przez tureckich islamistów, którego podstawową działalnością jest wspieranie rządu AKP poprzez analizy, ale także przez uzasadnianie działań dążącego do islamistycznej dyktatury prezydenta Erdogana.

Siyaset, Ekonomi ve Toplum Araştırmaları Vakfı (SETA) to Fundacja na rzecz Badań Politycznych, Ekonomicznych i Społecznych, która została założona w 2006 roku wraz z umocnieniem władzy islamistycznej partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP). Chociaż przedstawia się jako organizacja niezależna, powszechnie uważana jest za think tank partii prezydenta Recepta Tayyipa Erdogana z powodu bliskich relacji z rządem, a także licznych paneli i raportów legitymizujących działania tureckich islamistów.

Założycielem i dyrektorem SETA do 2009 roku był islamski teolog Ibrahim Kalın, obecnie [sekretarz generalny prezydenta Erdogana](#).

Obecnie dyrektorem zarządzającym think-tankiem jest Burhanettin Duran, znany z prac nad transformacją politycznego islamu w Turcji pod rządami AKP. Jego artykuły często ukazują się w prorządowej tureckiej gazecie „Sabah”. Dystrybucja anglojęzycznej wersji „Sabah” – „Daily Sabah” została zablokowana w Parlamencie Europejskim przez prezydenta PE ze względu na [„szerzenie nienawiści”](#).

Narracja o europejskiej islamofobii wzmacnia islamistyczny elektorat prezydenta Turcji, co pomoże AKP w koncentracji władzy prezydenckiej Erdogana.

Burhanettin Duran w swoich pracach pisze o zmianie strategii islamistów z AKP w podejściu do Europy – z procesu negocjacyjnego zrobili oni strategię użyteczną do osłabienia świeckich rządów i re-islamizacji Turcji. Obecnie uważają, że „[islamska tożsamość jest tak silna](#), że Europie nie uda się jej zasymilować”.

Ostatnio Duran bronił wypowiedzi prezydenta [Erdogana zarzucających faszyzm Europejczykom](#), podczas narastającego napięcia dyplomatycznego związanego z zablokowaniem proislamistycznej kampanii tureckich polityków na terenie Holandii.

Duran jest także zaangażowany w promowanie prawa szariatatu i porzucił pracę na Uniwersytecie Sehir w Stambule w proteście przeciwko nowemu rektorowi, który bronił prawa uniwersytetów do niewpuszczania kobiet w chustach i [przeciwstawienia się szariatowi](#).

SETA wspiera AKP poprzez dostarczanie rządowi badań opinii publicznej, na podstawie których rząd podejmuje decyzje, ale także poprzez przekonywanie do rządowej polityki. W raporcie na temat nieudanego puczu z 15 lipca 2016 roku, przygotowanym przez SETA, [nazwano ten dzień triumfem demokracji](#), bo legalnie wybrany rząd został obroniony przed spiskiem.

Dzisiaj już jasno widać, że najwięcej korzyści z puczu wyniósł prezydent Erdogan, konsolidując władzę i dokonując czystek. W wyniku puczu 125 tysięcy pracowników wojska, służb i administracji zostało zwolnionych, 40 tysięcy aresztowanych, kilkadziesiąt osób zabitych, a coraz częściej [pojawiają się informacje o torturach](#).

W opinii autorów raportu SETA o puczu, zgodnej z poglądem władz, odpowiedzialność za pucz ponosił Fetullah Gülen, ale z informacji służb amerykańskich, niemieckich i brytyjskich w żaden sposób [nie wynika potwierdzenie udziału Gülen w spisku](#). Jednakże w czasie puczu sekretarz Erdogana, Ibrahim Kalin, [domagał się od USA ekstradycji Gülena](#) sugerując, że mogą pojawić się podejrzenia o udział Stanów Zjednoczonych w puczu.

SETA podkreślała także w raporcie negatywną rolę zachodnich mediów, które w działaniach po puczu widziały dążenie Erdogana do wprowadzenia autokratycznych rządów.

SETA wspiera także działania AKP przeciwko Kurdom. Chociaż jeszcze w 2012 roku think-tank domagał się od Kurdów w Syrii wzięcia zdecydowanego [udziału w obalaniu Asada](#), to już pod koniec roku 2016 filia SETA w Waszyngtonie zorganizowała konferencję, która miała przekonać prezydenta elekta Donalda Trumpa i formowaną nową administrację USA, że syryjska [Kurdyjska Unia Demokratyczna \(PYD\) jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa Turcji](#) i organizacją terrorystyczną, tak jak PKK.

Działanie to miało jednocześnie bronić działań Turcji na syryjskim teatrze wojennym, przedstawionych jako antyterrorystyczne, a wymierzonych jednak bardziej w mniejszość kurdyjską, niż w Państwo Islamskie. Zmiana tureckiego podejścia do konfliktu w Syrii nie jest zaskakująca, jeżeli pamięta się, że do 2014 roku Kurdowie stanowili bazę wsparcia dla AKP, która nawiązywała z nimi dialog, a stali się jej przeciwnikami dopiero wtedy, gdy w dużej części oddali głosy na kurdyjską partię HDP, która nie weszła w koalicję z islamistami.

SETA przyszła także z odsieczą rządowi Turcji, gdy po raz kolejny znalazła się w „czołówce” rankingu Wolności Prasy, zajmując 151 miejsce na 180 i przetrzymując w więzieniu więcej dziennikarzy niż jakikolwiek inny kraj. Również i w tym przypadku prorządowa „niezależna” instytucja opublikowała raport, w którym stwierdza, że takie stawianie sprawy służy jedynie politycznym celom wrogów Turcji, a największe [ograniczenia wolności prasy w kraju](#) nie pochodzą ze źródeł politycznych, a z kręgów niepolitycznych, których knowania trudno jednak udowodnić, ze względu na ich „cyniczną i trudną do przeciwstawienia się naturę”.

Najnowszy raport na temat islamofobii, którego polską część napisał dr Konrad Pędziwiatr, jest również kolejnym narzędziem polityki zagranicznej i wewnętrznej władz tureckich. Poczucie prześladowania i niechęci wobec muzułmanów ma w intencji tych władz umacniać w społeczeństwie tureckim islamistyczną tożsamość i poparcie dla partii reprezentujących islam, czyli głównie dla AKP.

Taka narracja z pewnością przyda się podczas trwającego już wśród tureckiej emigracji referendum konstytucyjnego, które w zamysle tureckich islamistów ma oddać jeszcze więcej władzy w ręce prezydenta Erdogana.